

Jerzy Ochociński
ROD "Spartakus"

Bydgoszcz, dnia 31 października 2012 r.

Marszałek Sejmu RP
Pani Ewa Kopacz

Dotyczy: BPSP-020-6(5)12

Od kilku lat, wraz z żoną, jesteśmy emerytami. Nasze emerytury wynoszą mniej niż połowę średniego wynagrodzenia w kraju. Od kilku lat, krótko przed przejściem na emeryturę zostaliśmy użytkownikami działki w Rodzinnym Ogrodzie Działkowym. W związku z tym interesuję się sytuacją wytworzoną wokół Polskiego Związku Działkowców, a tym samym wokół Rodzinnych Ogrodów Działkowych. Komu przeszkadzała ustawa z 8 lipca 2005 r., uchwalona często przez tych samych posłów, którzy ją teraz kwestionują. Może dlatego, że dobrze chroniła użytkowników działek. Kiedy kilkadziesiąt lat temu powstawały ogrody działkowe, najczęściej na terenach zdegradowanych, nikt nie pytał o koszty ponoszone przez działkowców.

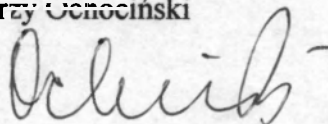
Teraz, po orzeczeniu TK, powstał obywatelski projekt ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. Pani Marszałek stwierdziła, że projekt posiada brak formalny polegający na niespełnieniu wymogu, określonego w art. 118 ust. 3 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483), w zakresie określenia skutków finansowych.

Zgadzam się i popieram informację Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych z dnia 25 października 2012 r. w przedmiocie skutków finansowych wykonania ustawy.

Myślę, że działanie Pani Marszałek wskazuje na pozorność i próbę opóźnienia przyjęcia do procedowania projektu ustawy. Protestuję przeciwko takiemu działaniu. Pani Marszałek - może zabraknąć czasu. Czy o to chodzi? Przecież działkowcy z niepokojem czekają na nową ustawę.

Z poważaniem

Jerzy Ochociński



Do wiadomości:

- Krajowa Rada PZD
Warszawa
- Okręgowy Zarząd PZD
Bydgoszcz